

Taco Hemingway, BXL (prod. Rumak)

jadę autem mojej mamy po Brukseli
Słucham starszych panów
przyszłość jest niepewna
na wszelki wypadek nie mam żadnych planów
jadę autem mojej mamy po Brukseli
słucham Republiki
przyszłość jest niepewna
ja mam znowu przeczuć strasznych pełne myśli
dobry wieczór
Dobry wieczór wszystkim

Jadę autem nocą, myślę ustawicznie co robisz
Jeśli to ma ostatnia podróż
Musze pilnie pozdrowić tych co mi chcieli gębę dać
jak Witek Gąbrowicz
Tymczasem włączam Gejsze Nocy od Maryli Rodowicz

Sam już nie wiem
Może kiedyś ktoś usłyszy mą spowiedź
Sam już nie wiem
Może musze znowu rymy pchnąć w obieg
Sam już nie wiem
Znów filtrują się te płyny w wątrobie
Bo mam wrażenie że świat znów wszystkie sny chce mi zdjąć z powiek
I me marzenia
Me marzenia CIĄGLE TAKIE JAK PRZEDTEM:
Skromne lokum, używany wóz o małym przebiegu
To mew marzenia
Już nie prawda jest że chciałbym mieć 6 zer
Chyba lepiej było zanim świętowałem ćwierć wieku
Takie marzenia
Chciałby mieć naiwną wiarę jak Wanger
I pokładać swą nadzieję w byle Dannym Welbecku
Kiedyś po Brukseli jeździłem metrem
Co się stało
Aż rozległy się te strzały w Molenbeeku
Świat się zmienia

jadę autem mojej mamy po Brukseli
Słucham starszych panów
przyszłość jest niepewna
na wszelki wypadek nie mam żadnych planów
jadę autem mojej mamy po Brukseli
słucham Republiki
przyszłość jest niepewna
ja mam znowu przeczuć strasznych pełne myśli
dobry wieczór
Dobry wieczór wszystkim

Zmiana pasa
Nocne światła robią w głowie stroboskop
Myślę o decyzjach
Tych podjętych poprzednia wiosną
Czy słać ep-kę do Asfaltu, Alko, może do Prosto
Dziś jak Kękę myślę
Kurwa nieźle, dokąd to poszło?
Nie chce być nowym Tupackiem
Chcę być nową Nosowską
Przyszłość leży w mojej krtani
Składam mową horoskop
Jadę autem tocząc pianę
Tęskniąc mocno za Polską
Chciałbym miewać chłodną banie
Lecz gorączkę mam non stop przez marzenia

Me marzenie wszystkie stale te same
Chce stałości
A nachodzą mnie te zmiany natrętne
Wszystko się zmienia
Coś mi podpowiada napisz testament
Z drugiej strony myślę czasem że przesadzam namiętnie
Tragikomedia
JESZCZE BARDZIEJ TO SIĘ MARTWIE O MAMĘ
Ale dziś niestety lęki nie są miłkie jak przedtem
Kiedyś do Brukseli mogłem latać aeroplanem
I ci się stało
Az rozległy się te strzały w Zaventem
Świat się zmienia

Jadę tym autem po ulicach
Które nie chcą mnie znać
Jadę tym autem wraz z myślami
Które męczą mnie w snach
Jadę tym autem słyszę wieści
Znowu jest coś nie tak
Jadę tym autem po ulicach
Które nie chcą mnie znać
jadę autem mojej mamy po Brukseli
Słucham starszych panów

...